



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austriackim rocznie 6 ztr. w. a., półrocznie 3 ztr. w. a., w W. ks. poznańskim i całym państwie niemieckim rocznie 12 marek półrocznie 6 marek; w Królestwie polskim rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwufamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy” wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik”, ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcja i Administracja „Tygodnika”, przy ulicy Garnarskiej Nr. 5.

Treść: Sprawozdanie Tow. rol. okręg. Rzeszowskiego za r. 1887. (Dokończenie). — Ze stacyi doświadczalnej dla uprawy kartofli w Chlebowicach — Wykład o uprawie buraków cukrowych (Dokończenie). — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Przy kończącym się pierwszym kwartale upraszamy tych szanownych czytelników naszych, którzy prenumeraty za rok bieżący nie uiszcili, o rychłe nadesłanie takowej.

SPRAWOZDANIE TOWARZYSTWA ROLN. OKRĘG. RZESZOWSKIEGO za rok 1887.

(Dokończenie)

SPRAWOZDANIE

Sekeyi chowu inwentarzy za r. 1887.

Sekeya chowu inwentarzy wychodząc z założenia, że tylko dłuższe, bez zmian przeprowadzone postępowanie, dać może w hodowli rezultaty, a nadewszystko rozporządzając skromną subwencją nie wprowadzała w roku ubiegłym rzeczy nowych, lecz tylko ograniczyła się na posilkowaniu już istniejących, dbając o to, by to co jest, utrzymać w ciągłej ewidencji i sile. Sekeya liczy zatem 5 stacyj subwencyonowanych rozplodników dla bydła włościańskiego i tak:

1. W Dąbrowy rasy holenderskiej, gdzie odstanowiono (zmieniono rozplodnika, więc funkcyonowało ich dwa)

krów 80, w rezultacie wykazano urodzonych byków 30, cieliczek 28.

2. W Głogowie kuhland, odstanowił sztuk 35 — wykazano byków 15, cieliczek 10.
3. W Nienadówce kuhland, odstanowił sztuk 48 — wykazano byków 3, cieliczek 0 — porody są w toku.
4. W Mrowli holender, stacya otwarta 1 sierpnia, odstanowiono sztuk 3.
5. W Sokołowie holender, stacya otwarta 15 października. Obok tego fungują 4 stacye subwencyonowanych rozplodników dla bydła dworskiego.

Wszystkie 4 stacye ustanowione w nieco późniejszym sezonie letnim r. 1887, nie są w stanie podać z końcem grudnia, a nawet stycznia rezultatów — a mieszczą się one:

1. W Przedborzu buhaj rasy Simenthal.
2. W Przewrotnem „ „ Schorthorn-holender.
3. W Rudny wiel. „ „ „ „
4. W Rejowcu „ „ Simenthal.

Przy konkursie rozpisany na nowe stacye rozplodników włościańskich nikt się nie zgłosił, a wynika to z pewnością stąd, że utrzymanie rozplodnika za kwotę 40 ztr., jakie sekeya wypłaca, z pewnością nie pokrywa kosztów utrzymania. Sekeya tymczasem, rozporządzając arcyskromnymi funduszami, kwoty tej podnieść do właściwej miary nie może.

i wieszni znaczną ilość, a na wiosnę posieje się jeszcze więcej tak, że mogą mieć nadzieję, iż po 2 latach będącym mieli własnych ziarenek czyli dziełek roczną warstwę parę tysięcy wynoszącą — pozostanie tylko luka na przyszły rok, na co zaradzić ma wniosek postawiony poniżej.

Tak więc z tego może Szan. Zgromadzenie poznać, iż sekeya nasza zrobiła tyle, ile w tych warunkach i przy szczupłych funduszach i w krótkim czasie zrobić było wskazanem i zrobić było można, na zadatek przyszłości prosimy przyjąć nasze dobre chęci i nie odmówić nam swego poparcia przez użyczenie nam dalszego kredytu na ten cel.

Bilans za rok 1887.

1. Subwencya z Komitetu Centr. Tow. rol. krakowskiego uzyskana za pośrednictwem Prezesa W. pana Stanisł. Jędrzejowicza	50 złr.
2. Kredyt uzyskany przez Towarz. rol. Rzesz.	50 „
3. Na skutek odezwy zeszlórocznej wystosowanej do ludzi dobrej woli wpłynęło od	
a) Ks. Proboszcza Zyglowicza i Stachowskiego po 1 złr.	2 „
b) Od 2 nauczycieli z Boguchwały i Lutczy po 50 ct.	1 „
Suma dochodów	103 złr.

Z tych pieniędzy wydano:

1. Na sprawienie najpotrzebniejszych narzędzi ogrodniczych.	5 złr. 46 ct.
2. Roczna płaca ogrodnika	36 „ — „
3. Sprowadzenie 2000 dziełek z Cieszyna wraz z frachtem	39 „ 46 „
4. Wykarczowanie star. drzew i naprawa płotów	7 „ — „
5. Przywóz dziełek z ogrodu Rzeszowsk. i Staromieścia. — „	80 „ 88 złr. 72 ct.
Poodtrąceniu wydatków od dochodu pozostaje	14 złr. 28 ct.

Preliminarz na rok 1888.

1. Płaca ogrodnika w Boguchwałe	36 złr. — ct.
2. „ „ w Łące	10 „ — „
3. Drobne wydatki i najem robotnika	8 „ — „
4. Na sprowadzenie 1000 szt. drzewek	19 „ 73 „
Razem wydatki wynosić będą	73 złr. 73 ct.

Na pokrycie tych wydatków mamy:

1. Pozostałość z r. 1887	14 złr. 28 ct.
2. Potrzeba pokrycia w drodze subwencji	59 złr. 45 ct.
Suma	73 złr. 73 ct. 73 złr. 73 ct.

Sprawozdawca
Ks. Purzycki.

SPRAWOZDANIE

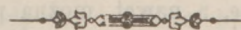
Sekcyi handlowo-przemysłowej.

Sekeya ta może się poszczycić w roku ubiegłym znakomitym rezultatem — bo tak jak poprzednio wpro-

wadziła w życie **Spółkę mleczarską w Rzeszowie**, tak obecnie powiodło się zawiązanie w mieście naszym **Spółki akcyjnej garbarni**, która pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa rolniczego swoją czynność z dniem 1-go Marca 1888 r. w zakupionej realności p. Wurma otwiera.

WALNE ZGROMADZENIE

odbyło się 1 go Lutego 1888 r. i zamianowało Delegatami swymi na ogólne zebranie Towarzystwa rolniczego w Krakowie WW. PP. Rogera hr. Łubińskiego, br. Adama Horocha, Kazimierza Dolińskiego i Maryana Jędrzejowicza. Towarzystwo liczy obecnie 73 członków.



Ze stacyi doświadczalnej dla uprawy kartofli w Chlebowicach, majątku JE. hr. A. Potockiego w Oddziale bobreckim Tow. gospodarskiego.

Napisał
W. Bischof.

Doświadczenia z uprawami różnych gatunków kartofli na stacyi doświadczalnej w Chlebowicach, ogłoszone w „Rolniku“ z r. 1885 Nr. 8 i 9, oraz z r. 1886 Nr. 3 i 4, zwróciły na siebie uwagę hodowców kartofli nie tylko w Galicyi ale i z krajów sąsiednich, co na nas wkłada obowiązek ogłoszenia nie tylko wyniku upraw w r. 1887, ale i ostatecznego wyniku trzechletnich doświadczeń. Tembardziej czujemy się do tego spowodowani okolicznością, że stacya doświadczalna w Chlebowicach, dopełniwszy zakreślone jej przez Oddział bobrecki trzechletnie zadanie, od następnego roku jako filia Stowarzyszenia dla szerzenia doświadczeń rolniczych w Austryi, zajmować się będzie innemi doświadczeniami uprawczemi, które także dla rolnictwa galicyjskiego będą miały nie mniejsze znaczenie, jak dotychczasowe.

Uważamy, że przy ważności podniesienia produkeyi kartofli dla Galicyi, przysłużyliśmy się krajowi i z zadowoleniem zaznaczamy, że nasze doświadczenia spowodowały nie tylko inne Oddziały, ale i pojedynczych hodowców do zarządzenia prób dalszych celem wypośrodkowania, które gatunki kartofli dla klimatycznych i pedologicznych stosunków w danych okolicach są najodpowiedniejsze. Jest to tem ważniejsze, że bodaj u żadnego rolniczego produktu nie oddziaływuje na plon co do ilości i jakości w takim stopniu trafny wybór odmiany (gatunku), co u kartofli; odmiany, uprawione w odpowiadających im glebach, dają 10 do 12krotne plony, gdy te same odmiany w nieodpowiednich glebach mogą się całkowicie nie udać.

Odpowiednio do tutejszych (w Oddziale bobreckim) stosunków pedologicznych, zwracaliśmy przy wyborze odmian uwagę naszą głównie na takie, które w wilgotnawych, zwięzłych glebach z podglebiem nieprzepuszczalnym, na jednostkę płaszczyzny dają najwięcej skrobii, odznaczając się przytem wielką odpornością wobec zarazy

a więc mieliśmy na oku przedewszystkiem kartofle gorzelniane. Tymczasem, pomimo, że dopiero w drugiej linii rozciągaliśmy nasze doświadczenia na kartofle stołowe, znaleźliśmy nawet między wielce w skrobię bogatymi gorzelnianami odmianami, niektóre bardzo delikatne stołowe, na co też nie omieszkaliśmy zwracać uwagę.

Dla objaśnienia tabelarycznego zestawienia, powtórzymy z naszych dawniejszych sprawozdań, że gleba stacyi doświadczalnej jest szara glina z nieprzepuszczalnym podglebiem, położenie wilgotnawe, żyzność umiarkowana (po pszenicy i średnim pognoju stajennym). Stosunki klimatyczne w ubiegłych trzech latach doświadczalnych były niebardzo sprzyjające, a nawet można powiedzieć, począćści niekorzystne. W latach 1885 i 1887 były na wiosnę długie zimne snoty, po których znowu, gdy się zaczynały kartofle zawiązywać, następowały długotrwałe posuchy. Rok 1886 był sprzyjający dla rozwoju kartofli i tem się też tłómaczą znaczne różnice w plonach.

Ażebymy ocenić, czy w Chlebowicach próbowane odmiany kartofli mogłyby się udawać na innych glebach i w innych stosunkach klimatycznych, uprawiano także w dalszych majątkach J. Ekscelencyi większe partje, przez stacyę dostarczone, w odmiennych stosunkach, mianowicie przeważnie w suchych glebach z podglebiem przepuszczalnym i w znacznej mierze przy korzystniejszych wpływach atmosferycznych.

Na podstawie tych różnych spostrzeżeń dodajemy do tabeli załączonej, przedstawiającej wyniki liczbowe, szczegółowe objaśnienia do każdej odmiany.

1. *Trophime*. Dobrze chorobom opierająca się gorzelniana kartofla z wysoką zawartością skrobii; także doskonała kartofla stołowa z białym mięsem i białą skórka. Jest odmianą późną; tworzącą więcej duże jak małe kartofle, w żyznej próchnicznej glince bardzo plenna, znosi jednak także zwięzłą ale żyzną glebę i dosyć wilgotnawe położenie. Według naszych doświadczeń jest najcenniejszą odmianą dla gorzelnii, ale także bardzo cenną jako kartofla do jedzenia, stołowa.

2. *Aurelia*. Podłużna, bladoczerwona, dosyć odporna odmiana z głęboko osadzonemi oczkami; kartofle duże, w skrobię bogate. Doskonała kartofla gorzelniana i wcale dobra do jedzenia. Dochodzi w średniej porze i nadaje się szczególnie dla położen nie zawilgotnych z lżejszą gliną, w której co do bogactwa w skrobię zaledwie przez jaką inną odmianę przewyższoną bywa.

3. *Aurora*. Bardzo podobna do Aurelii, tylko nieco mniejsza. Co do wymagań względem gleby i co do plonów zbliżona jest również do poprzedniej.

4. *Hermann*. Późno dojrzewająca, dosyć duża, z żółtym mięsem. Jest gorzelnianą, ale także dobrą do jedzenia, bardzo odporną wobec choroby kartofla, bardzo dobrze konserwującą się w jamach. Bogata w skrobię, w pulehnych żyznych glinach i w położeniach umiarkowanie wilgotnych daje ogromne plony, udaje się jednak także w położeniach wilgotnych i na spojnych glebach,

dając jednak wtedy nieco mniejsze plony. Po odmianie *Trophime* niniejsza odmiana okazała się tutaj najlepszą na wilgotne role.

5. *Achilles*. Dosyć odporna, wielko bulwowa biała, podłużna kartofla gorzelniana, a także dosyć dobra do jedzenia, szczególnie na wiosnę bardzo smaczna. Nadaje się na spoiste gleby i znosi wilgotne położenie; w których wprawdzie nie osiąga bardzo wysokich procentów skrobii, ale zawsze produkuje jeszcze wielką masę kartofli.

6 i 7. *Odin* i *Amaranth*. Bardzo do siebie podobne podłużne i późno dojrzewające, białe odmiany od *Paullsen*a z *Nassengrund*. Są dosyć odporne, nadają się przedewszystkiem jako kartofle gorzelniane na miernie wilgotne położenia i niebardzo spoiste gleby; odznaczają się bardzo wielką zawartością skrobii.

8. *Anderssen* (tak zwana kartofla bagnowa.) Jest drobnobulwową, kulistą, bardzo odporną, białą odmianą, nadającą się jak żadna inna na wilgotne, nawet mokre położenia, na których, gdy są bardzo żyzne, daje większe ilości skrobii, niż wszystkie inne odmiany. Dla lekkich gruntów i suchych położen jest nieodpowiednia, gdzie oprócz tego drobne jej głębie wcale na jej korzyść nie przemawiają. Jednak dla wilgotnych i mokrych okolic Galicyi zasługuje na jaknajwiększą uwagę, nie da się bowiem w takich okolicach zastąpić żadną inną odmianą. Mamy daty z przeszłego roku, mianowicie ze *Sławentyna*, gdzie nie wielka skala *Andersen* była uprawiana; z jednego morga dała 125 centn. metrycznych kartofli 20 procentowych, gdy *Gleason* dała tylko 82 c. m. szesnastoprocentowych.

9. *Hertha*. Z pozoru podobna do *Hermann*, ale więcej wymagająca co do klimatu i co do roli. Jest dobrą do jedzenia, nadając się najlepiej na mniej spoiste gleby i na położenie miernie wilgotne.

10. *Tauszetyńskie*. Jestto bladoczerwona cebulkowa kartofla. Postać jej kulisto jajowata, oczka dosyć głęboko osadzone, bulwy duże. Dojrzewa dosyć późno i jest bardzo odporną wobec choroby kartoflanej. W silnych, miernie wilgotnych glebach daje ogromne plony. Tę cebulkę sprowadził w r. 1872 podpisany do Wschodniej Galicyi, do Zachodniej zaś sprowadził ją dyrektor *Frommel* (do *Pawłosiowa*), pochodzi zaś z majątku *Tauszetyn* w Czechach, własności księcia *Adolfa Schwarzenberga*. Ta właśnie kartofla osiągnęła na wystawie kartofli w Niemieckim *Altenburgu* w r. 1871, jako w skrobię najbogatsza (27%) pierwszą premję.

11. *Magnum bonum*. Średnio dochodząca, podłużna i spłaszczona, średnio wielka kartofla, odznaczająca się wybornym smakiem. Z powodu dosyć wysokiego procentu skrobii cenioną jest jako dobra kartofla gorzelniana, jednak nadaje się tylko na lepsze, nie za spoiste i nie za wilgotne gleby. W bliskości miast nadaje się bardzo na uprawę, jako kartofla stołowa.

12. *Matador*. Duża, biała, dosyć późna kartofla. Wobec choroby kartoflanej jest dosyć odporna, w skrobię jednak nie obfita i nie dobrze przetrzymująca się przez

Wykład o uprawie buraków cukrowych

odczytany na posiedzeniu Towarzystwa roln. okręg.
Biała-Żywiec

(Dokończenie)

Zaraz na początku wiosny, jak tylko dostateczne wyschnięcie ziemi pozwala na zaczęcie robót, powinno się przystąpić do siewu buraków, w naszym bowiem klimacie musimy czynność tę uskutecznić bardzo wcześnie, ażeby burakom dać czas do dłuższej wegetacji. Jak każda roślina, tak również i burak musi dojść do pewnego stopnia dojrzałości, tem więcej, że zależną jest od tego wartość w nim cukru. Sądzę zwykle buraki już na początku kwietnia, nie dając się zbić z tropu obawą przed nocnymi przymrozkami, gdyż, pomimo długiej praktyki, nie miałem jeszcze pod tym względem doświadczenia ujemnego.

Nie potrzebuję tu nadmieniać, że uprawa pod siew powinna być wykonana bardzo starannie i obejmować bronowanie, walcowanie i oczyszczanie gruntu. Jeżeli ziemia jest zanadto skruszała, to należy ugnieść ją przed siewem walcem żelaznym, gładkim. U nas sadi się buraki w rzędach oddalonych od siebie na 32 cm. (12"), a na 2 cm. ($1\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ ") głęboko. Po zasiewie, jeżeli ziemia zanadto jest suchą, waleje się ją lekko; jeżeli zaś jest zbyt wilgotną, to się przejeżdża bronami. Z bardzo wielu względów dają pierwszeństwo uprawie płaskiej i siewnikowi rzędowemu z równoczesnym rozsiewaniem nawozu, przed uprawą w groble i sadzeniem ręką. Przy sianiu rzędowem dostaje się ziarno wraz z nawozem w jednakową głębokość i zostaje jednakowo przykrytem, podczas gdy robotnik sadi jedno ziarno głębiej, a drugie płycej, jedno lepiej, a drugie gorzej, albo wcale nie przykryje, a nawet nawóz rozdziela się bardzo nierówno; to wszystkie powoduje niejednostajne wschodzenie nasienia, wyrabia pojedyncze, osobnikowe kiełkowanie, a skutkiem tego, nierówny wzrost i niejednoczesne dojrzewanie buraków, co oczywiście wpływa źle na ilość i jakość zbioru.

Przy siewie rzędowym odbywa się cały proces wzrostu wcale inaczej; nasienie kiełkuje o wiele wcześniej, delikatne roślinki występują jednocześnie na gładką, zwalcowaną powierzchnię roli i okopywanie buraków, przy pomocy łaty, można rozpoczynać odrazu, co przy sprzyjającej, cieplej i średnio wilgotnej temperaturze, przyspiesza przystąpienie do przerywania roślinek, skoro tylko rozwinię się 5 do 6 listków. Ilość nasienia potrzebna przy rzędowej uprawie waha się między 12 a 14 kilogramami na morg. Oddalenie od siebie rzędów i roślinek zależy także od wielu czynników: gęściejsza uprawa daje się na gruntach silnych i przy uprawie ręcznej, rzadsza zaś na glebie uboższej i przy uprawie zaprzęgowej. Co do mnie, zeszedłem z odległości szesnasto-calowej rzędów na 12-calową, a pojedyncze rośliny zostawiam na odległości 5 cali; pomimo to było mi jeszcze możebnem, w tym, tak suchym roku, puścić między rzędy podskibo-

wiec, i chociaż tym sposobem dać roślinom możność przyciągania wilgoci ze spodu i z rosy. W warunkach, w jakich dotychczas znajdowałem się, udawało mi się zawsze uprawiać buraki ręką na wydział; powiadam udawało mi się, bo nie ulega wątpliwości, że okopywanie ręczne jest tu niezbędnem, tem więcej, że kopaczką jesteśmy w stanie nietylko dobrze okopać, ale niszczyć ją wszystkie chwasty daleko dokładniej, aniżeli każdym innym sposobem; weszło to nawet w przysłowie, że kopaczka daje burakowi cukier. Czy ze skończeniem okopywania i z użyciem plewnika jest już uprawa skończona, czy ma jeszcze nastąpić obgarnięcie, jest także rzeczą zapatrywania, a zdania rolników są pod tym względem bardzo podzielone. Jedni utrzymują, że burak powinien być obgarnięty, drudzy twierdzą, że jest to całkiem zbyteczne; mojem zdaniem, rozstrzygają tu stosunki klimatyczne i miejscowe. Na ziemiach przepuszczalnych jest obgartywanie niepotrzebnem, a nawet zbytecznem, gdy przeciwnie na ziemiach więcej wilgotnych i spoistych może ono być na miejscu.

Od trzech lat nie obgartuję buraków na moich, częścią z natury przepuszczalnych, częścią drenowanych polach i nie mogę powiedzieć, żebym popełniał jakikolwiek błąd w tym względzie. Im głębiej się okopuje, tem korzystniejszym jest skutek. Gdzie buraki mają być okopywane za pomocą narzędzi konnych, powinno się brać okopywacze kilkorzędowe, z których najpraktyczniejszy jest Döltego, ponieważ da się nim nietylko szerokość, ale i głębokość dowolnie unormować. Na końcu tej maszyny są umieszczone noże, które jednakowoż można każdego czasu zdjąć i zastąpić radełkami do obrzucania. Okopywacz ten wykonywa robotę szybko i lekko, gdyż ciągnięty nawet jednym koniem, może okopać dziennie około 8 morgów.

Zanim przystąpię do opisanja zbioru buraków, muszę powiedzieć słów kilka o wspomnianej już łacie używanej przy pierwszym okopywaniu. Łatę taką robi się na 1 sążeń długą z rowkiem wyżłobionym na jednej stronie i kładzie na rządki w ten sposób, że roślinki dostają się do jej wydrążenia; po takim okryciu roślinek okopywanie postępować może szybciej i głębiej, bez obawy przysypania delikatnych buraczków, co oczywiście tylko na ich korzyść wychodzi. Na gruntach nieprzepuszczalnych i niedrenowanych, zaleca się jeszcze użycie po drugim okopywaniu podskibowca, ażeby utworzyć w niższej warstwie rodzaj rezerwoarów dla opadów atmosferycznych i dać spulchnione stanowisko korzeniom buraczanym, co szczególnie w latach mokrych jest bardzo potrzebnem.

Dojrzałość buraków przyspiesza się jak wiadomo za pomocą superfosfatu, a poznaje się ją po żółknących liściach; Zdarza się często, że pole zasadzone burakami zazielenia się drugi raz w jesieni, szczególnie przy częstych deszczach i cieplej temperaturze; jeżeli wrzesień jest ciepły, to objętość i zawartość cukru w burakach zwiększa się ciągle, w takim razie kopanie buraków rozpoczyna się dopiero w październiku.

Do wyjmowania buraków z ziemi używam widełek dwuramiennych, które wchodzą lekko w ziemię, a użyte jako dźwignia wydobywają buraka łatwo i bez uszkodzenia.

Przechodzę teraz do najważniejszej części t. j. do zestawienia bilansu produkcji buraków. Rachunek zestawiony poniżej wykazuje, że wkłady, jakich uprawa buraków wymaga, są bardzo znaczne, że nie mniej jednak rentują się one lepiej, aniżeli inne produkty rolne. Przedstawiony tu panom bilans odnosi się wprawdzie do r. 1886, który był bardzo dobrym dla buraków, co uchodziłoby mogło za rodzaj propagandy na korzyść uprawy buraków, rachunek jednak z roku ubiegłego nie jest jeszcze skończony, a lubo wypadnie on mniej korzystnie, jestem jednakowoż przekonany, że i wiele mniejsze zbiory mogą przynieść nam jeszcze dochody zupełnie zadawalniające.

Rozchód na morgu.

5 ³ / ₄ dni ciągłych parokonoych	}	21	złr.	57	ct.
2-20 " " wolarek					
Roboty na wymiar		6	"	50	"
Najem dzienny		9	"	73	"
Nawóz sztuczny		18	"	36	"
Razem		56	"	16	"

Przychód z morga.

Zbiór buraków bez udziałów, po odtrąceniu	
5% na ziemię: 168 cet. m. po 97-8	
centa	164 złr. 30 ct.
Od tego rozchód	56 " 16 "
Pozostaje	108 złr. 14 ct.

Uprawa buraków na udziały jest wyjątkową specjalnością naszej okolicy górzystej.

Nadmienię jeszcze, w jaki sposób uczyniliśmy ją możliwą. Strona dostaje dopiero wtedy robotę przy ziemniakach na udział, jeżeli obowiązuje się brać zarazem robotę udziałową przy burakach; a ponieważ biedny lud nasz jest niejako zmuszonym pracować przy ziemniakach, których mu brakuje, przeto musi uprawiać nam także buraki. Obecnie jednakże zdecydowałem się ograniczyć roboty udziałowe, mam bowiem dostateczną ilość robotnika tak już wprawionego, że zaprowadzam coraz więcej robotę na wymiar, tem więcej, że wolą oni mieć gotówkę, aniżeli buraki i ich liście.

Sądzę, że odczytem moim zachęcę niektórych panów do zrobienia w r. b. przynajmniej próby z uprawą buraków cukrowych, jestem zaś gotów służyć z wyjaśnieniami uzupełniającymi, jeżeli rzecz tę zbyt pobieżnie traktowałem."

A. Klarein.

ROZMAITOŚCI.

Drzewa owocowe na trawnikach. Nieurodzajność drzew owocowych pochodzi często z przyczyny, że sadzimy je pośród trawników. Czasopismo „Landwirth“ radzi skopać trawę naokoło każdego drzewa na 1 m. w promie-

niu, a powstałe stąd miejsca próżne obsadzać warzywami. Przez usunięcie darni na tej przestrzeni, dajemy wodzie deszczowej i powstałej z roztopów śnieżnych możność wsiąkania w głąb ziemi i zasilania korzeni drzewa wilgocią i pochłoniętymi z powietrza pierwiastkami atmosferycznymi. Ubytek, jakiego doznajemy w trawie, zostaje wtedy zupełnie zastąpionym większą ilością i jakością owoców. Dobrze jest nawozić skopaną ziemię różnymi odpadkami, jak liśćmi przegniłymi, plewiankami i t. p., gdzie jednakowoż zachodzi potrzeba silniejszego nawożenia, powinno się wykopać ziemię na krajach wolnej przestrzeni powstałej z usunięcia darni, tak głęboko, jak na to korzenie drzewa pozwalają i zastąpić usuniętą ziemię kompostem, szczególnie zmieszany z popiołem. W ten sposób zapobieżę się z pewnością, tak dziś często powtarzanym skargom na nieplenność drzew owocowych.

Zwilżanie żuzli Thomasa przed rozsianiem. Ażeby zapobiedz przykreemu kurzeniu się żuzli Thomasa podczas rozsiewania, należy skropić je zapomocą koneweczki z sitkiem, w stosunku 6 litrów wody na 100 klg. żuzli. Możliwość dokładnego rozsiania tego nawozu nie na tem nie traci.

Plodozmian przy sadzeniu drzew owocowych. Jeżeli się jest zmuszonym usunąć stare drzewo owocowe, a ma się zamiar posadzić natomiast młode, to nie powinno się nigdy zasadzać drzewka tego samego gatunku, co poprzednie, tylko inne. Po jabłoni więc młoda jabłonka nigdy tak dobrze wzrastać nie będzie, jak śliwka lub wiśnia i przeciwnie. Widać zatem, że i drzewa owocowe wymagają uprawy plodozmiennej.

Następstwo płytkiego wyorywania buraków. P. A. Bernt z Willomitz podaje do wiadomości ogólnej, iż z własnego doświadczenia przekonał się, że płytkie wyorywanie buraków, oprócz straty ponoszonej przez wydobywanie korzeni znacznej części przeciętych buraków, ma jeszcze tę złą stronę, że zasiane na takim polu zboże rośnie i dojrzewa niejednostajnie. Używał on w tym celu podskibników Suste'go, ciągnionych parą wołów, zagłębiały się więc one niedostatecznie i kruszyły tylko wąskie pasma podglebia, nie poruszając go weale pod brózdami między rzędami. Wskutek tego, jęczmień zasiany po burakach rósł bujniej a dojrzewał później na pasach zgłębnionych. Niedogodności tej wszakże zapobiegł przez zaprzęgnięcie 4 wołów do podskibnika, przez co mógł go zapuścić głębiej, wydobywając buraki w całości, a co ważniejsza, krusząc silniej i szerzej podglebie, co udzielało się i miejscom pod brózdami. Tym sposobem uzyskał większą jednostajność w zbożu zasianem na buraczysku.

Wiadomości handlowe.

Kraków 23/3. Za 100 klg. Pszenica biała od — do —; banatka od — do —; czerwona od 7.40 do 7.75 Zyto od 5.35 do 5.70. Jęczmień od 5.50. do 6.10. Owies

od 5.— do 5.25. Kukurudza od —.— do —.— Groch od 8.55 do 10.50. Fasola od 8.— do 10.—. Rzepak zim. od —.— do —.—. Konieczyna czerwona od 35.— do 40.—; biała od —.— do —.— szwedzka od —.— do —.— Tatarka od 6.60 do 7.50. Proso od 5.50 do 6.50 Jagły od 11.— do 13.—. Siano od 3.— do 3.60; Słoma 1.80 do 2.20 Ziemiaki od 1.80 do 1.90. za 1 hktl. Spirytus z opłatą na 95° Tral. hektoliter zlr 49.—. Okowita z opłatą na hektoliter 80° Tral. zlr 45.—. Masło za 1 klg. 1.— do 1.10.

Tarnów 23/3 Za 100 klg. Pszenica od —.— do 7.25 Zyto od —.— do 5.30 Jęczmień od —.— do 5.40. Owies od —.— do 5.—. Groch od —.— do 9.—. Bób od —.— do 5.25. Tatarka od —.— do 7.40. Proso od —.— do 5.55 Kukurudza od —.— do 7.30. Ziemiaki od —.— do 1.50. Rzepak od —.— do 9.75. Konieczyna od —.— do 27.50 Siano od —.— do 2.10 Siano z konieczyny od —.— do 3.10 Słoma od —.— do 1.50. Okowita za 1 liter —48 Masło za 1 klg. od —.— do —85.

Rzeszów 23/3 . Za 100 klg. Pszenica od 6.60 do 7.— Zyto od 4.80 do 5.— Jęczmień od 4.50 do 5.— Owies od 4.50 do 5.—. Groch od 5.— do 7.50 Bób od 4.50 do 5.—. Wyka od 4.50 do 5.—. Proso od —.— do —.— Tatarka od 5.— do 5.10 Rzepak od 9.50 do 10.—. Konieczyna od 35.— do 40.—. Chmiel od —.— do —.—. Okowita 1 liter — ct. Ziemiaki od 1.35 do 1.80.

Przemysł 23/3 Za 100 klg. Pszenica żółta 7.—. czerwona 6.50. biała —.—. Zyto 4.75. Jęczmień od 4.— do 5.50. Owies 4.75 Groch 8.— Fasola od 9.— do —.— Bób 5.—. Kukurudza 6.50. Proso od 5.— do —.— Hreczka od 6.— do —.— Siano 2.15 Słoma 1.15 Ziemiaki za 1 korzec 2.—

OGŁOSZENIA.

Cztery buhajki

rasy Bern-Simmenthal w wieku 6 do 14 miesięcy,

są do nabycia

w **Brzeczowicach** poczta **Droginia**, stacya kolei **Wieliczka**.

1-3

W Klikowy, o 20 minut jazdy od stacyi kolei w Tarnowie jest do sprzedania

1-4

kilka sztuk młodego bydła rasy Shorthorn

tak jałówek jak i buhajków w wieku od 3 do 14 miesięcy.

Jest również do sprzedania

ogler 4 letni

Arab, ciemny szpak, miary 15 $\frac{1}{2}$, wyjeżdżony dobrze pod wierzeh, silnej budowy, nadzwyczajnie łagodny. **Cena umiarkowana.**

Gospodyni w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje umieszczenia.

Wiadomość w Biurze c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie Karmelicka l. 42.

3-3

Rządca ekonomiczny lat 27, który

po praktyce odbytej w Poznańskim, zarządzał przez 4 lata większem gospodarstwem w Galicyi, połączonem z gorzelnią i staranną hodowlą bydła, poszukuje posady od św. Jana r. b.

Bliższa wiadomość w Redakeyi „Tygodnika rol.“ Kraków, Garncarska l. 5.

3-3

Do sprzedania

Kilkaset kóp tyk do chmielu po 5 zlr. za kopę na miejscu.

Kilkaset kóp łat długości 15 do 20 łokci po 6 zlr. za kopę na miejscu.

Tysiąc sągów drzewa opałowego sosnowego i jodłowego po 4 zlr. 40 cent. za sąg metr. w lesie.

Wiadomości udzieli **Zarząd dóbr w Ochmanowie** poczta **Wieliczka**.

2-6

Nasienie buraków pastewnych
MAMMOTH
najwyborniejszy i najwydatniejszy gatunek

sprzedaje

po 27 cent. za klg. **Olympiusz Wolański** w **Białej** poczta i stacya kolei **Czortków**.

1-1

ZARZĄD DÓBR

W ŚLEDZIEJOWICACH

poczta **Wieliczka**

ma do sprzedania

do siewn owies „Rychlik“ odznaczony medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie w r. 1887 po cenie 6 fl. 50 ct. za 100 kilo. bez worka loco stacya kolejowa.

Próbki na żądanie mogą być przesłane, do obejrzenia zaś znajdują się w składzie nasion przy ulicy Sławkowskiej L. 10.

2-4